

Jolanta Zieziula*

Wybrane aspekty procesów globalizacji

Słowa kluczowe: procesy globalizacji, liberalizm, keynesizm

Keywords: globalization processes, liberalism, Keynesian approach

Wprowadzenie

Globalizacja należy do bodaj najczęściej używanych słów opisujących współczesny świat w ostatnim dwudziestoleciu. Celem pracy jest ukazanie zjawisk związanych z rozwojem procesów globalizacji i koncepcji naukowych, dotyczących zwłaszcza roli państwa, w literaturze przedmiotu.

W opracowaniu oprócz pojęcia i istoty wyodrębniono najważniejsze aspekty procesów globalizacji i jej elementy, promotorów i podmioty, mierniki stopnia globalizacji, jak również zagrożenia oraz (nie)możliwości ich przewyciężenia. Praca ma charakter przeglądowy, opatrzony – w wybranych fragmentach – komentarzem autorskim.

Ogólna charakterystyka procesów globalizacji

Teorii globalizacji, uogólniającej dotychczasowy stan wiedzy na ten temat, dotychczas nie opracowano (Misiak, 2009, s. 14–15). Wynika to z faktu, że nie określono precyzyjnie przedmiotu badań. Brakuje również aparatu pojęciowego i wypracowanego schematu postępowania badawczego, niezbędnego do opracowania ogólnej teorii globalizacji.

Różnie można definiować pojęcie, jakim jest globalizacja. Zdaniem Grzegorza Kołodki (2013, s. 94–95), globalizacja jest megaprocesem (nie tylko ekonomicznym), który na gruncie ekonomii oznacza historyczny i spontaniczny proces liberalizacji i po-

* prof. dr hab. Jolanta Zieziula, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług, e-mail: jolanta.zieziula@wzieu.pl

stępującej wraz z nią integracji rynków towarów, kapitału i siły roboczej w jeden wewnętrznie sprzężony rynek ogólnoswiatowy. W wątpliwość można jednak podać spontaniczność tego procesu, zważywszy na fakt, że działania na zagranicznych rynkach z reguły poprzedzone są opracowaniem strategii takich działań, choćby ze względu na większe ryzyko działania poza krajem macierzystym.

W systemowym podejściu do gospodarki według Jerzego Wilkina gospodarka globalna, czyli światowa, jest jednym z systemów ekonomicznych (Noga, Stawicka, 2009, s. 12). W systemie gospodarki światowej, stosując różne kryteria, można wyodrębnić subsystemy. Jednym z proponowanych kryteriów wyodrębnienia subsystemów jest uczestnictwo poszczególnych krajów w procesie globalizacji, mierzonym stopniem globalizacji (Noga, Stawicka, 2009, s. 15, 18–20). W takim ujęciu bada się procesy globalizacji, biorąc pod uwagę kraje, a nawet regiony pochodzenia przedsiębiorstw o charakterze ponadnarodowym, uwzględniając skalę i wartość ich działalności.

W teorii międzynarodowych stosunków gospodarczych często definiuje się globalizację bardzo ogólnie – jako proces niszczenia państwowych barier granicznych dla działania sił rynkowych (Szymański, 2001). Takie podejście implikuje bezpośrednie zaangażowanie państw w proces globalizacji, gdyż niszczenie barier granicznych dla procesów globalizacji bez udziału państw jest w warunkach pokojowych niemożliwe. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na postępujące procesy integracyjne, tworzenie ugrupowań integracyjnych. Zmniejszają one dominującą rolę państw w kształtowaniu zagranicznej polityki ekonomicznej na rzecz organów ponadnarodowych. Jednakże nawet w najbardziej rozwiniętym ugrupowaniu integracyjnym, jakim jest Unia Europejska (Wspólnoty Europejskie), samodzielność państw jest nadal duża.

Inne podejście traktuje globalizację jako umiędzynarodowienie działalności gospodarczej (Stonehouse, Hamill, Campbell, Purdie, 2001, s. 1). W takim ujęciu zakłada się oddolne, dokonujące się na szczeblu przedsiębiorstw działania zmierzające do wychodzenia z działalnością gospodarczą poza granice kraju. Może się to odbywać przy wsparciu bezpośrednim lub pośrednim państwa. W takim przypadku jednak procesy globalizacji mogą odbywać się bez pomocy państwa, z którego pochodzi kapitał. Należy pamiętać jednak, że możliwość działania przedsiębiorstw na zagranicznych rynkach jest uzależniona od przyjaznej polityki państwa przyjmującego kapitał. Państwo kształtuje bowiem warunki ustawowe (regulacyjne) dla działalności gospodarczej w danym kraju, w tym dla kapitału zagranicznego (Zorska, 2007, s. 20).

Nie zmienia to w niczym faktu, że oprócz analiz procesów globalizacji na poziomie poszczególnych krajów niezbędne jest uwzględnianie działań oddolnych, na poziomie przedsiębiorstw. Globalizacja ich działalności polega na zintegrowaniu rozproszonych międzynarodowych działań oraz realizujących je jednostek (Suszyński, 2003, s. 355).

Można przyjąć, że szeroko rozumiana konsolidacja przedsiębiorstw i towarzyszące jej dążenie do kreowania wartości dla współwłaścicieli współwyznaczają główny nurt globalizacji przedsiębiorstw. Niezależnie od celów, charakteru i sposobów konsolidacji przedsiębiorstw proces globalizacji wywiera wpływ na zarządzanie, zwłaszcza w warunkach sprzyjających decyzjom o rozszerzeniu działalności przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe i w konsekwencji na światowy rynek. Ponadto skutki działalności takich przedsiębiorstw – korporacji transnarodowych (KNT) są bardzo istotne dla funkcjonowania gospodarek zarówno krajów pochodzenia kapitału, jak i krajów przyjmujących obcy kapitał.

Wśród ważnych globalizacyjnych przesłanek wzrostu znaczenia wartości przedsiębiorstwa i zarządzania nią, z punktu widzenia interesów właścicieli, szczególną rolę odgrywa wykorzystanie kapitału intelektualnego jako źródła przewagi konkurencyjnej (oryginalność, innowacyjność) przedsiębiorstw w skali międzynarodowej (Suszyński, 2003, s. 369). Zróżnicowanie obsługiwanych rynków zagranicznych może być źródłem dodatkowych wartości dla właścicieli przedsiębiorstw, ale wymaga szczególnych umiejętności zarządczych. Niezbędne jest formułowanie i wdrażanie przez przedsiębiorstwa silnie zintegrowanych strategii działań globalnych, nakierowanych na wykorzystanie globalnych synergii. Z tego względu fuzje i przejęcia przedsiębiorstw na szczeblu międzynarodowym są uznawane za najwyższą, najbardziej złożoną formę budowania przewagi konkurencyjnej na rynku globalnym.

Należy podkreślić, że niezależnie od podejścia procesy globalizacji zawierają w sobie wiele aspektów, wśród których można wydzielić: gospodarcze, polityczne i społeczne (Misiak, 2009, s. 20–23). Ideologiczną podbudową globalizacji jest liberalizm gospodarczy. Polega on na ekonomizacji i urynkowieniu wszystkich dziedzin życia, ograniczeniu roli państwa i całego sektora publicznego. Jednocześnie powstają międzynarodowe systemy dotyczące handlu towarami i usługami, przepływu kapitału, walut (międzynarodowe systemy walutowe), praw człowieka itp., którym rządy państw muszą się podporządkować. Ponadto następuje koncentracja bogactwa i ponadnarodowej władzy (Polak, 2009, s. 9).

W literaturze przedmiotu podkreśla się dochodową i majątkową polaryzację, a w jej wyniku rosnące zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne w świecie. Można je badać w ujęciu makro, czyli w układzie państw bogatych i państw biednych, jak również w ujęciu mikro, czyli wewnątrz państw. W tym drugim przypadku badania obejmują bogatych i biednych ludzi w poszczególnych państwach (Polak, 2009, s. 217–355).

W procesie globalizacji uczestniczą różne grupy podmiotów: państwa, instytucje i organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe oraz przedsiębiorstwa i korporacje transnarodowe. Jak już wspomniano, na rozwój współczesnej globalizacji znaczący, choć zdaniem Anny Zorskiej (2007, s. 20), pośredni wpływ wywarły (i wywierają)

państwa narodowe. Następuje przy tym stopniowe przechodzenie państw od wypełniania funkcji operacyjnych (ingerencja lub bezpośrednie uczestnictwo w działalności gospodarczej) do funkcji o charakterze systemowym (realizacji globalnie i strategicznie zadań ekonomicznych i społecznych).

Oprócz tradycyjnej działalności legislacyjnej, stabilizacyjnej, zapewnienia bezpieczeństwa itp. państwa angażują się we wdrażanie programów mających na celu podnoszenie międzynarodowej konkurencyjności ich krajowych gospodarek, łagodzenie przebiegu i kosztów dostosowania do globalnej konkurencji, wprowadzanie nowych rozwiązań instytucjonalnych, promowanie rozwoju gospodarki opartej na informacji i wiedzy.

W teorii „Wiek Ameryki” przyjęto założenie, że Ameryka (głównie USA) wykazuje pozytywne dążenie do synergii podstawowych czynników decydujących o kierunkach rozwoju globalizacji, dlatego wytworzył się tzw. amerykański styl globalizacji, w którym ważną rolę komunikacyjną odgrywa język angielski. Dokonuje się rywalizacja pomiędzy Ameryką i Europą (Unia Europejska) w głównych nurtach przemian globalizacyjnych. Są one zwane megapodmiotami sceny globalnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że rośnie rola Azji (głównie Chin i Indii) i można sądzić, że około 2050 r. na scenie globalnej pierwsze miejsce będą miały Chiny, a dopiero po nich uplasuje się Ameryka. Przed Europą znajdują się ponadto Indie (Misiak, 2009, s. 20–22).

Międzynarodowe organizacje gospodarcze wspierające międzynarodową wymianę handlową oraz wzrost gospodarczy sprzyjają procesom globalizacji. Zdaniem Josepha Stiglitz, największą rolę odgrywają Światowa Organizacja Handlu (WTO), Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF) oraz Bank Światowy (WB) (Stiglitz, 2007, s. 20).

Według kryterium stopnia globalizacji, niezależnie od stosowanego przez organizacje międzynarodowe (np. ONZ) podziału krajów na rozwijające się, Europę Środkowo-Wschodnią (od lat 90. ubiegłego wieku kraje transformujące się) i kraje rozwinięte, dodatkowo kraje świata dzieli się na grupy według tzw. wskaźnika globalizacji (*the globalization index*). Wśród krajów rozwijających się na przykład wydziela się bardziej zglobalizowane i mniej zglobalizowane.

Niezależnie od tego, jakie podejście do globalizacji zostanie przyjęte, praktyczna działalność w tym zakresie zależy zarówno od aktywności samych przedsiębiorstw, jak i od warunków działania tworzonych przez poszczególne kraje. Możliwości działania zagranicznych przedsiębiorstw w danym kraju zależą m.in. od stopnia przyjętej w nim wolności gospodarczej.

Amerykańska Fundacja (Heritage Foundation) we współpracy z „Wall Street Journal” od 1995 r. mierzy wskaźnik (indeks) swobody ekonomicznej (Index of Economic Freedom – IEF) i publikuje corocznie w postaci raportu (w raporcie wolność gospodarczą definiuje się jako brak przymusu rządowego lub ograniczeń w sferze produkcji, dystrybucji i konsumpcji dóbr i usług poza niezbędną koniecznością wynikającą z ochrony

obywateli [Misiak, 2009, s. 26]). Wskaźnik swobody ekonomicznej jest konstruowany na podstawie zmiennych określających sytuację społeczno-gospodarczą badanych krajów pogrupowanych w następujących kategoriach: polityka handlowa, obciążenia fiskalne, interwencja rządu, polityka monetarna, inwestycje zagraniczne, bankowość i finanse, płace i ceny, prawa własnościowe, regulacje prawne, znaczenie gospodarki nieformalnej oraz swoboda ekonomiczna na rynku pracy. Co roku wprowadzane są nieznaczne modyfikacje w metodologii badań, w celu poprawy jakości ocen.

W zależności od wyników badań analizowane kraje dzieli się na gospodarki: liberalne, raczej liberalne, średnio liberalne, raczej nieliberalne i nieliberalne. Do gospodarek liberalnych zalicza się Hongkong, Singapur i Irlandię. Polska zaliczana jest do gospodarek raczej liberalnych.

Wolność gospodarcza (definiowana jako wolność wyboru indywidualnego, w wolności wymiany koordynowanej przez rynek, wolności podejmowania działalności gospodarczej, konkurencji oraz ochrony osób i własności) oceniana jest także w Raporcie Wolności Gospodarczej na Świecie (Economic Freedom of the World) przez sieć niezależnych instytutów z ponad siedemdziesięciu krajów, pod przewodnictwem Instytutu Frasera z Vancouver w Kanadzie (Misiak, 2009, s. 28). Wskaźnik wolności gospodarczej opracowywany jest na podstawie analizy pięciu obszarów aktywności gospodarczej: tzw. rozmiarów rządu (podatków i wydatków publicznych), struktury prawnej i ochrony praw własności, dostępu do finansowania i stabilności pieniądza, swobody handlu zagranicznego oraz regulacji dotyczących kredytów, pracy i biznesu. W rankingu wolności gospodarczej najwyżej plasują się Hongkong, Singapur i Nowa Zelandia. Polska natomiast zajmuje dość odległe miejsce.

Korzyści i zagrożenia związane z procesem globalizacji

Aby w możliwie wszechstronny sposób zaprezentować skutki, w tym korzyści i zagrożenia związane z procesem globalizacji, najlepiej odnosić się do poszczególnych podmiotów uczestniczących w tym procesie w sposób czynny bądź bierny. Są jednak także zagadnienia dotyczące świata jako całości. Dla przykładu nie bez znaczenia jest wpływ procesów globalizacji na środowisko naturalne, w którym się odbywa.

W pierwszej kolejności korzyści z procesów globalizacji mogą odnosić poszczególne przedsiębiorstwa oraz ich grupy, państwa, organizacje międzynarodowe oraz ludność. Ta ostatnia może być rozpatrywana jako siła robocza, ze szczególnym uwzględnieniem kapitału intelektualnego, właściciele, ale też nabywcy i, co najważniejsze, konsumenci, gdyż dopiero oni nadają sens każdej aktywności gospodarczej.

Zasadnicze korzyści przedsiębiorstw w procesie globalizacji polegają na wprost nieograniczonych możliwościach zwiększania skali produkcji (i innej działalności) i tym

samym obniżania kosztów jednostkowych oraz zwiększania nie tylko masy zysku, lecz także w wielu przypadkach stopy zysku. Obniżanie kosztów produkcji może odbywać się również dzięki wykorzystywaniu tańszych czynników produkcji poza macierzystym krajem, zwłaszcza surowców i siły roboczej (w tym kapitału intelektualnego) z kraju goszczącego. Dodatkowym czynnikiem obniżającym koszty może być generalnie niższy poziom cen w kraju przyjmującym kapitał, a ponadto brak rygorystycznych wymagań dotyczących ochrony środowiska naturalnego.

Na podkreślenie zasługuje to, że procesy globalizacji są przesłanką zmian w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Na poziomie KNT polegają one na zintegrowaniu rozproszonych międzynarodowych działań tak, aby przynosiły jak największe korzyści korporacji traktowanej jako całość.

Dla państw o gospodarce rynkowej, z których pochodzą przedsiębiorstwa działające za granicą, największą korzyścią jest możliwość zyskowego działania tych przedsiębiorstw, w tym możliwość wykorzystania zakumulowanego przez nie kapitału. Zaangażowanie w działalność za granicą może, przynajmniej częściowo, przeciwdziałać niekorzystnym skutkom cykli koniunkturalnych (zapobiegać lub łagodzić skutki pogarszającej się koniunktury, a nawet lokalnych kryzysów), w każdym z tych krajów z osobna. Często bowiem działalność przedsiębiorstw za granicą pociąga za sobą popyt na produkty z kraju macierzystego oraz/lub na działalność uzupełniającą w kraju macierzystym. Może więc być, jak już wspomniano, czynnikiem stabilizującym lub poprawiającym koniunkturę gospodarczą. Dodatkowo odbywa się transfer zysków (przynajmniej w części), który zwiększa siłę nabywczą w kraju macierzystym i wspomaga słabnący popyt wewnętrzny, zwłaszcza w okresach pogarszającej się koniunktury. Pośrednio, poprzez działalność przedsiębiorstw, poszczególne państwa mają możliwość zdobywania, umacniania i poszerzania swoich wpływów ekonomicznych i politycznych, a także kulturowych za granicą.

W procesie globalizacji organizacje międzynarodowe mają zwiększone możliwości działania eksperckiego (w tym rozjemczego) i koordynacyjnego. Są one tym większe, im większą rolę odgrywają te organizacje, zgodnie z wolą i siłą ekonomiczno-polityczną państw członkowskich. I tak, na przykład WTO wywiera presję na znoszenie wszelkich przeszkód w handlu, a MFW umożliwia zwiększenie podaży kapitału dla celów rozwojowych (inwestycyjnych).

O miejscu i roli siły roboczej w procesie globalizacji dużo napisano w literaturze przedmiotu. Nie ulega wątpliwości, że postępująca liberalizacja procesów gospodarczych przynosi ze sobą zliberalizowanie przepływu siły roboczej. Dokonuje się bardziej masowe niż dawniej przemieszczanie siły roboczej do państw, w których może być lepiej wykorzystana, z większą korzyścią dla pracowników i ich rodzin. Największe znaczenie odgrywa jednak lokowanie przedsiębiorstw w państwach, w których siła robocza

występuje w obfitości, bez możliwości (często też umiejętności) jej wykorzystania przez miejscową gospodarkę. Jest przy tym tańsza niż w kraju macierzystym i w branżach pod uwagę innych krajach potencjalnych lokalizacji przedsiębiorstw za granicą. Z czasem też stwarzane są warunki do wyrównywania poziomu płac globalnie. Wtedy jednak następuje proces podnoszenia płac w krajach goszczących, a także tendencja do obniżania płac tych w krajach, w których ubywa miejsc pracy, szczególnie nisko wykwalifikowanej.

Na podkreślenie zasługuje możliwość lepszego (szerszego) wykorzystania kapitału intelektualnego na całym świecie. Proces globalizacji stwarza możliwości zdecydowanie wyższego wynagradzania tej grupy pracowników. Jest to związane nie tylko z ich wiedzą i umiejętnościami, lecz także z dużą, globalną skalą działania.

Nabywcy i konsumenci odczuwają pozytywne skutki procesów globalizacji w postaci szerszej gamy produktów i do tego w wielu przypadkach tańszych, niż mogłoby to być w mniej zliberalizowanym świecie. Sprzyjają temu korzystne warunki działalności przedsiębiorstw, w tym znoszenie barier taryfowych i pozataryfowych, oraz szybszy przepływ informacji – istnieją warunki do upowszechniania najnowszych osiągnięć myśli naukowo-technicznej na całym świecie.

Oprócz korzyści procesy globalizacji niosą ze sobą wiele zagrożeń. Zdaniem Adama Budnikowskiego (2004, s. 64), można zidentyfikować cztery główne obszary zagrożeń związanych z procesem globalizacji. Są to: sprzeczność między decyzjami podejmowanymi przez korporacje transnarodowe a interesem poszczególnych państw, ujemny wpływ globalizacji na gospodarki krajów biedniejszych, wzrost międzynarodowej współzależności, ujemny wpływ globalizacji na środowisko naturalne.

Władysław Szymański, analizując współczesne procesy globalizacji, zauważa ich niekompletność i jednostronność przejawiającą się w preferowaniu partykularnych interesów i mikroekonomicznej racjonalności (Polak, 2009, s. 21). Nie ulega wątpliwości, że racjonalność mikroekonomiczna pozostaje w konflikcie z racjonalnością makroekonomiczną. Korzystna dla przedsiębiorstw zasada ograniczania kosztów i maksymalizowania zysków oraz zwiększona możliwość ich realizowania przez ponadnarodowe przedsiębiorstwa może godzić w interesy państwa, jego stabilność i bezpieczeństwo, jak również ograniczać państwowe możliwości wpływania na popyt i oddziaływanie przez budżet na sferę społeczno-gospodarczą. Brakuje też analizy skutków i możliwości zapobiegania stosowaniu cen transferowych pomiędzy różnymi podmiotami, w tym zagranicznymi, należącymi do tej samej transnarodowej korporacji, w celu obejścia przepisów podatkowych.

Na ogół przyjmuje się, że działalność KNT jest czynnikiem zwiększającym racjonalność gospodarowania w skali świata. Pozwala bowiem na osiągnięcie w ramach jednego przedsiębiorstwa korzyści z lokalizacji poszczególnych etapów produkcji tam, gdzie jest ona najtańsza. Brakuje jednak pogłębionej refleksji badawczej, czy osiągnięcie racjonalno-

ści globalnej jest w każdym przypadku zgodne z narodowym interesem krajów przyjmujących, zwłaszcza biedniejszych. Ponadto brakuje badań wpływu globalnej ekspansji na równowagę makro- i mikroekonomiczną w poszczególnych krajach i regionach.

Kolejnym zagrożeniem związanym z procesami globalizacji jest jej negatywny wpływ na gospodarki krajów biednych. Jest to zagadnienie związane z podziałem korzyści z handlu międzynarodowego, od dawna analizowane w teorii międzynarodowych stosunków gospodarczych (Krugman, Obsfeld, 2007, t. 1, rozdz. 4 i 5), jak również związków pomiędzy polityką handlową a rozwojem gospodarczym krajów. Ujemny wpływ procesów globalizacji na gospodarki krajów biedniejszych są coraz bardziej widoczne. Procesy globalizacji mają bowiem charakter asymetryczny – nie dotyczą w równym stopniu wszystkich i wszystkiego. Asymetria wynika z olbrzymiej ekonomicznej i militarnej dominacji Zachodu, z USA na czele. Najsilniejsi wyznaczają korzystne dla siebie standardy globalizacji i czerpią z niej największe korzyści (Polak, 2009, s. 21).

Jedną z nasilających się tendencji jest pogłębiające się różnicowanie społeczno-ekonomiczne, gdyż korzyści ze wzrostu gospodarczego rozkładają się nierównomiernie. Rośnie obszar względnego ubóstwa bezrobotnych, jak i części zatrudnionych, nawet w warunkach korzystnych wskaźników makroekonomicznych i dobrej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw. Jak wiadomo, różnicowanie ekonomiczne istniało zawsze, ale obecne jego rozmiary mogą budzić niepokój, zwłaszcza że w coraz większym stopniu jest ono dystrybucyjnym efektem globalizacji (Polak, 2009, s. 7–8).

W wymiarze gospodarczym globalizacja oznacza rozszerzanie się systemu kapitalistycznego na coraz większy obszar kuli ziemskiej. Światowa gospodarka, zdaniem Grzegorza Kołodki, w coraz mniejszym stopniu dzieli się na gospodarki narodowe, a w coraz większym stopniu składa się z nich jako ze współzależnych części. Wzrost współzależności, czyli splot uwarunkowań przyczynowo-skutkowych i sprzężeń zwrotnych pomiędzy zjawiskami i procesami, dziejącymi się w różnych miejscach globalnej przestrzeni (Kołodko, 2008, s. 106–111).

Współzależności dotyczą nie tylko wydarzeń gospodarczych, lecz także kulturowych i politycznych. Jeśli chodzi o aspekty ekonomiczne, to w dłuższym okresie czasu wzajemne oddziaływanie popytu, podaży i cen pośrednio wywiera wpływ na techniki i technologię produkcji, wzorce zachowań i konsumpcji oraz kierunki badań i kształcenia.

Współzależności światowego rynku są szczególnie widoczne na rynkach finansowych, a kapitał funkcjonujący i szybko przemieszczający się w różne rejony świata zawłaszczany jest przez możnych. Należy też zgodzić się z tezą Kołodki, że niestabilność przepływów spekulacyjnego kapitału finansowego w skali świata jest jedną z głównych przyczyn rozprzestrzeniania się kryzysów finansowych.

Coraz częściej można zauważyć zjawisko tzw. przemocy strukturalnej, określanej też jako lobbing systemu (Laska, 2006, s. 55 i n.). Polega ono na tym, że podmioty silne

w strukturze ekonomicznej wykorzystują olbrzymie zasoby finansowe na lobbing, aby przekonywać inne kraje do wprowadzania rozwiązań i regulacji im sprzyjających. Do tego celu wykorzystywane są np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i Światowa Organizacja Handlu, gdzie głos decydujący mają przedstawiciele państw rozwiniętych. A stworzone zostały, aby w imię interesu publicznego współdziałać na poziomie globalnym i dbać o stabilność ekonomiczną. Wyrastały z keynesowskiego rozumienia konieczności państwowego stymulowania gospodarki, kiedy zawodzi rynek (Stiglitz, 2007, s. 28–29).

Bezalternatywne (zgodne z tzw. ideologią TINA) uwarunkowanie udzielania pomocy kredytowej państwom potrzebującym, bez uwzględniania specyfiki każdego z nich nie tylko nie przyniosło rozwiązania ich problemów ekonomiczno-finansowych, lecz także pogłębiło problemy społeczne.

Procesy globalizacji i wprowadzenie gospodarki rynkowej nie przyniosły spodziewanych efektów w Rosji i w większości innych krajów dokonujących transformacji ustrojowej. Transformacja w Rosji, przeprowadzona zgodnie z zaleceniami międzynarodowych instytucji gospodarczych, doprowadziła do bezprecedensowego ubóstwa. O transformacji w Polsce i negatywnej roli zagranicznych doradców szeroko pisze Jacek Tittenbrun (2007).

Krytycy globalizacji oskarżają kraje Zachodu, w tym zwłaszcza USA, o hipokryzję. Nakłoniły one bowiem kraje rozwijające się i transformujące się do zniesienia barier handlowych, pozostawiając bariery we własnych krajach. Uniemożliwiły tym samym osiągnięcie – głównie krajom słabo rozwiniętym – dochodów z eksportu, które były niezbędne dla ich rozwoju. Generalnie kraje rozwinięte tak kierowały procesami globalizacji, aby zagarnąć nieproporcjonalnie większą część korzyści kosztem krajów rozwijających się¹. W konsekwencji niektóre najbardziej ubogie kraje świata stały się jeszcze uboższe. Ponadto rozluźnienie kontroli rynków kapitałowych m.in. w Ameryce Łacińskiej i w Azji przyniosło korzyści zachodnim bankom, natomiast ucierpiały kraje rozwijające się. Napływ i gwałtowny odpływ kapitału spekulacyjnego do i z tych krajów pozostawiał za sobą krach walutowy i osłabione systemy bankowe.

Co nie mniej ważne, to fakt, że jeśli przeprowadzane zgodnie z zaleceniami krajów rozwiniętych programy przynosiły skutki odwrotne od zamierzonych w krajach słabo rozwiniętych, to i tak te kraje muszą płacić długi zaciągnięte na realizację chybionych programów. Ponadto, zdaniem Stiglitz, procesy globalizacji przyczyniają się do korumpowania procesów politycznych oraz rozpadu więzi społecznych. W literaturze przed-

¹ Przykładem może być wzmocnienie praw intelektualnych w ramach Rundy Urugwajskiej GATT (poprzednika WTO) w 1995 r. Ustanowiony ład odzwierciedlał głównie interesy producentów, a nie użytkowników, co sprawiło m.in., że zachodnie koncerny farmaceutyczne mogły osiągać wyższe zyski oraz w większym stopniu udaremniać produkcję „swoich” leków przez kraje, których nie było stać na zakup licencji, zob. Stiglitz (2007, s. 26).

miotu wielokrotnie podnoszony jest ujemny wpływ procesów globalizacji na środowisko naturalne. Stiglitz uważa, że procesy globalizacji przyczyniają się do niszczenia środowiska naturalnego, zwłaszcza w państwach słabiej rozwiniętych (2007, s. 26).

Próby przeciwdziałania negatywnym zjawiskom oraz przyszłość procesów globalizacji

Globalizacja nie ograniczyła skali ubóstwa, a wręcz ją powiększyła. Nie zwiększyła też stabilności w świecie. Rośnie bezrobocie. Kryzysy nękają prawie wszystkie państwa świata.

Protesty ludności przeciwko polityce i działaniom instytucji odpowiedzialnych za globalizację nie są nowością. W krajach słabiej rozwiniętych buntowano się przeciwko nadmiernie restrykcyjnym programom oszczędnościowym nakładanym na te kraje. Coraz więcej ludzi w krajach rozwijających się żyje w skrajnej nędzy.

Nowością są narastające protesty przeciw globalizacji w krajach rozwiniętych. Generalnie u podstaw protestów leży przeświadczenie, że globalizacja nie poprawia warunków życia tym, którzy najbardziej potrzebują, oraz nie przynosi ludziom obiecanych im korzyści. Powiększa się przepaść pomiędzy posiadającymi i nieposiadającymi.

Narastające protesty ludności, chociaż słuszne, nie są zorganizowane i jako takie nie mogą zmienić procesów globalizacji. Wskazują jednak, że wielu ludzi czuje się pokrzywdzonych i że opór przeciwko procesom globalizacji może się nasilać.

Jedną z form przeciwdziałań asymetrycznych procesom globalizacji, zdaniem Stefana Sadowskiego, najskuteczniejszą militarnie jest terroryzm². Autor ten zwraca uwagę na globalne zagrożenia militarne³. Ich źródłami w mniejszym stopniu wydają się poszczególne państwa, a w większym stopniu inni uczestnicy stosunków międzynarodowych. Przykładem globalnej organizacji ekstremizmu kulturowo-religijnego jest odwołująca się do cywilizacji islamskiej Al-Kaida. Jej celem jest ustanowienie panislamskiego kalifatu w świecie poprzez współpracę z grupami islamskich ekstremistów. Mamy tego przykład w ustanowieniu ISIS oraz aktach terroru, których w ostatnich latach doświadczają poszczególne państwa odgrywające znaczącą rolę w procesach globalizacji.

² Wynika to z faktu, że dla osiągnięcia stanu powszechnego zagrożenia wystarczy zastosowanie bardzo prymitywnych środków rażenia, a przy odpowiednim wykorzystaniu mediów łatwo można stworzyć atmosferę powszechnego zagrożenia (psychozę strachu), zob. Sadowski (2006, s. 223)

³ Wykreowanie globalnego zagrożenia militarne jest możliwe dzięki istnieniu globalnych środków rozpoznania (satelity, strategiczne lotnictwo rozpoznawcze), łączności (satelitarnej, telefonii komórkowej, internetowej), transportu (lotniczego dalekiego zasięgu) oraz czynników rażenia o nieograniczonym w skali ziemskiej zasięgu (broń jądrowa) i odpowiedniego aparatu propagandowego (nieskrępowany dostęp do informacji i środków porozumiewania się), zob. Sadowski (2006, s. 199–230).

Jeśli chodzi o przeciwdziałanie pogłębiającym się globalnym zagrożeniom militarnym, to Sadowski (2006) uważa, że powinny się one koncentrować na: 1) tworzeniu międzynarodowej presji pokojowej; 2) doskonaleniu prawa międzynarodowego; 3) cedowaniu na międzynarodowe organizacje rozwiązywania głównych problemów współczesnego świata (s. 224–227). Inna sprawa to skuteczność podejmowanych działań.

W pierwszej kolejności należy jednak zwrócić uwagę na zagrożenia o charakterze gospodarczo-społecznym. One bowiem przyczyniają się do zagrożeń militarnych i od skuteczności ich przezwyciężania zależy, czy zagrożenia militarne się pojawiają.

Należy zgodzić się, że obecnie jednymi z najpoważniejszych gospodarczo-społecznych problemów świata są bezrobocie i pogłębiająca się niesprawiedliwa dystrybucja wytworzonego globalnie bogactwa. Podejmuje się próby zmiany tej sytuacji na szczeblu międzynarodowym, w tym regionalnym, w ramach ugrupowań np. w Unii Europejskiej (Bielecka, 2008, s. 168–173; Kołodko 2013, s. 109–110 i in.). Chociaż ich rezultaty są dość nikle, ze względu np. na brak woli podmiotów, aby kompleksowo rozwiązywać te kwestie i dostatecznych mechanizmów kontrolnych wykonania podjętych kroków, w obliczu rosnącego w siłę terroryzmu próby bardziej sprawiedliwej dystrybucji światowego bogactwa powinny być nadal podejmowane. Przyjmowanie uchodźców tych problemów nie rozwiązuje. Trzeba zgodzić się z Grzegorzem Kołodką, że wzmocnieniu muszą ulec międzynarodowe mechanizmy wykonawczo-kontrolne, choć jest to niezwykle trudne.

Niezależnie od tempa zachodzących zmian mało prawdopodobne jest powstanie w najbliższym czasie globalnego systemu światowej gospodarki, a zwłaszcza globalnego i powszechnie akceptowanego regulatora. Ze względu na istnienie państw narodowych, zróżnicowane warunki gospodarowania, zgromadzone bogactwo oraz możliwości regulacyjno-kontrolne rozwiązania w zakresie sprawiedliwszej dystrybucji wytworzonego dochodu najskuteczniej mogą być – na początek – wprowadzane w poszczególnych państwach. Takie rozwiązania przyjmuje od lat większość krajów wysoko rozwiniętych, zwłaszcza Europy Zachodniej. Najbardziej rozwinięte systemy przeciwdziałania bezrobociu oraz sprawiedliwej dystrybucji wytwarzanego dochodu narodowego i ogólnie bogactwa istnieją w Danii i Szwecji. Okazuje się jednak, że systemy te nie są do końca sprawne i budżety poszczególnych państw nie wytrzymują nadmiernych obciążeń społecznych. Występuje tendencja do ich ograniczania, np. w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Niedostateczny popyt jednak jest silnym hamulcem rozwoju i państwa podejmują kolejne próby. Za taką próbę można uznać wprowadzanie od 2015 r. tzw. dochodu obywatelskiego w Szwajcarii i w Finlandii.

Niezbędne jest podjęcie skoordynowanych działań, aby zapewnić pracę wszystkim chcącym pracować oraz wyeliminować niesprawiedliwość w dystrybucji dochodów i majątku. Stworzenie, przynajmniej częściowo, w jakiejś formie równowagi w sferze

podziału, która przyczyni się także do utrzymania pokoju społecznego, jest niezbędne. Wypracowanie takiego systemu będzie rozwiązaniem na miarę Nagrody Nobla, chodzi bowiem o to, aby pozytywny efekt dystrybucyjny nie zniechęcał ludności do pracy i rozwoju przedsiębiorczości – nie prowadził do stagnacji czy nawet upadku gospodarki.

Wszelkie działania wymagają szerokiej i przekonującej decyzji decydentów podbudowy teoretycznej. W teorii międzynarodowych stosunków gospodarczych pojawiły się takie zagadnienia, jak międzynarodowe uwarunkowania procesów gospodarczych, modele współzależności ekonomicznej czy uwarunkowania koordynacji polityki makroekonomicznej, a ponadto przyczyny i modele współczesnych kryzysów walutowych oraz związane z nimi zagrożenia i konsekwencje globalizacji rynków finansowych. Wśród współczesnych ekonomistów dostrzegających konieczność zasadniczej, kompleksowej zmiany w podejściu do procesów rozwojowych gospodarki kapitalistycznej, a więc także do procesów globalizacji, oprócz noblisty Josepha Stiglitz (2007) na uwagę zasługuje polski ekonomista Grzegorz Kołodko (2013), jak również ekonomista amerykański Paul Davidson (2012).

Wymienieni autorzy zalecają zerwanie z doktryną liberalizmu i powrót do keynizmu, czyli przywrócenia aktywnej i co najważniejsze – skutecznej polityki państwa w gospodarce. Podają liczne przykłady działań na rzecz zwiększania zatrudnienia i wynagrodzeń (pod warunkiem, że tempo ich wzrostu będzie nieznacznie niższe od tempa wzrostu gospodarki). Ważne (i możliwe) jest też zapewnienie ludziom stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa socjalnego, dzięki czemu będą skłonni więcej wydawać, a mniej oszczędzać). Wzrośnie więc niezbędny popyt ogólny, permanentnie niedostateczny w rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej. Podejście takie jest słuszne, aczkolwiek wprowadzenie go w życie w szczegółach wymaga dopracowania. Najważniejsze jest jednak przekonanie decydentów (o słuszności takiego kierunku zmian), którzy na krótką metę nieco straciliby, lecz w długim okresie odnosiliby także korzyści z nowego, w rezultacie globalnego, bardziej sprawiedliwego porządku ekonomiczno-społecznego.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że niezbędne jest przyspieszenie wszelkich możliwych działań zmierzających do przezwyciężania ujemnych zjawisk społeczno-gospodarczych, bezrobocia i większej sprawiedliwości społecznej w poszczególnych państwach. Bez tego, jak również bez nasilenia presji pokojowej w świecie grozi nam wybuch trzeciej wojny światowej (czego jednak ekonomiści, w tym wymienieni, nie przewidują).

Literatura

- Bielecka, M. (2008). *Komitet Regionów Unii Europejskiej a integracja europejska*. Warszawa: CeDeWu.
- Budnikowski, A. (2004). Międzynarodowe stosunki gospodarcze wobec wyzwań globalizacji. W: E. Czarny (red.), *Globalizacja od A do Z* (s. 59–74). Warszawa: Narodowy Bank Polski.
- Davidson, P. (2012). *Rozwiązanie Keynesa – droga do globalnej koniunktury gospodarczej*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Noga, M., Stawicka, M.K. (red.) (2009). *Globalizacja a konkurencyjność w gospodarce światowej*. Warszawa: CeDeWu.
- Karnowska, D., Szatlach, M. (red.) (2006). *Globalizacja – pomiędzy polityka a ekonomią. Wybrane aspekty*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kołodko, G.W. (2008). *Wędrujący świat*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Kołodko, G.W. (2013). *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Krugman, P.R., Obsfeld, M. (2007). *Ekonomia międzynarodowa. Teoria i polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Laska, A. (2006). Technokratyczne spłaszczenie dyskursu o sprawiedliwości społecznej w sieci polityki globalnej. W: D. Karnowska, M. Szatlach (red.), *Globalizacja – pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Misiak, W. (2009). *Globalizacja. Więcej niż podręcznik*. Warszawa: Difin.
- Polak, E. (2009). *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*. Warszawa: Difin.
- Sadowski, S. (2006). Globalne zagrożenia militarne współczesnego świata – pojęcie, instrumenty, przeciwdziałanie. W: D. Karnowska, M. Szatlach (red.), *Globalizacja – pomiędzy polityką a ekonomią. Wybrane aspekty*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Stiglitz, J.E. (2007). *Globalizacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stonehouse, G., Hamill, J., Campbell, D., Purdie, T. (2001). *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*. Warszawa: Wydawnictwo Felberg SJA.
- Suszyński, C. (2003). *Restrukturyzacja, konsolidacja, globalizacja przedsiębiorstw*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Szymański, W. (2001). *Globalizacja. Wyzwania i zagrożenia*. Warszawa: Difin.
- Tittenbrun, J. (2007). *Z deszczu pod rybnę. Meandry polskiej prywatyzacji*. T. 1–4. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Zorska, A. (2007). *Korporacje transnarodowe, przemiany, oddziaływania, wyzwania*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Abstrakt

Nie ma precyzyjnej definicji globalizacji. Współcześnie ideologiczną podbudową globalnych procesów ekonomicznych jest doktryna liberalizmu ekonomicznego. Chociaż można wskazać wiele uniwersalnych korzyści, silnie ekonomicznie KTN uzyskują znacznie większe korzyści niż inne podmioty. Procesy globalizacji prowadzą do polaryzacji bogactwa i rosnących nierówności pomiędzy krajami, jak również pomiędzy ludźmi w poszczególnych krajach. Stopy bezrobocia są coraz wyższe. Bogaci stają się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. Środowisko naturalne ulega degradacji. Ludzie protestują przeciwko krzywdom i niesprawiedliwości, ale obecnie nie mają siły, aby to zmienić. Współcześnie rosnąca groźba terroryzmu jest najskuteczniejszą formą protestu. Podejście do procesów ekonomicznych musi zostać zmienione z doktryny liberalnej na keynesowską, ze skoordynowaną interwencją państw oraz międzynarodowych instytucji. Bez zmian w poszczególnych państwach i w ich wyniku także globalnie czekają nas rosnące, również militarne, konflikty i realna groźba trzeciej wojny światowej.

Chosen aspects of globalization processes

There is not a precise definition of globalization. Contemporary, an economic liberalization doctrine is an ideological background for global economic processes. However, many universal advantages of the processes can be pointed, economically strong multinational corporations take much more advantages than other subjects. Global economic processes lead to polarization of wealth and growing inequality between countries as well as between people in each separate country. Rates of unemployment are higher and higher. Rich are getting richer and poor are getting poorer. Natural environment suffers from degradation. People protest against harms and injustice but, until now, they have not enough power for changes. Contemporary growing terrorism menace is the more successful mean of protest. An approach to economic processes has to be changed from the liberal doctrine to more "Keynesian" one, with a state/government and international institutions interventions, coordinated. Without changes in separate countries and as a result, also globally, we will meet growing also military conflicts and a real menace of the III world war.